

Obrona żebractwa

Uważa pan że żebrakom nie należy dawać jałmużny...
że większość z nich mogłaby pracować
pracować... dobre słowo
czyli gdyby ten owrzodziła z głową Tołstoja machał
łopatą przy jakimś wykopie
a ten starzec ze sztuczną raną warował przy magazynie
łopat...
a ta czarownica (czy był pan kiedyś dzieckiem) plewiła
buraki...
byłbyś pan usatysfakcjonowany

ależ oni pracują drogi panie jak jeszcze...
za jakiegokolwiek datek o każdej porze dostarczają nam
emocji czystej i niesfałszowanej...
oni nie jedzą drewnianego chleba...
nie markują (słowo godne waszej kultury) śmierci jak
w waszych teatrach...
ale grają całym ciałem wystawionym na mróz skwar
i ulewę każdym gestem głosem i wszą na
kołnierzu...
aby osiągnąć zamierzony efekt muszą surowo przestrzegać
trybu życia nakazanego regułą
spać na ławkach w parkach i na dworcach nie dojadać
i upijać się...
a pomimo że śmierć i chleb jest u nich prawdziwy...
sztuka ta nie jest ani trochę naturalistyczna...
osiągają pełnię realistycznego uogólnienia o czym nawet
marzyć nie mogą wasze wypchane akademickie
trupy...
oni są na wskroś nowocześni...
mimo że tradycja ich jest stara jak nędza...
artyści awangardy winni uczyć się od nich i co mądrzejsi
robią to...
W pociągu Kraków-Przemyśl stanął nagle w drzwiach
przedziału ślepiec z laską
czy pan wie że każde z tych drętwiących na ławce ciał
dążących do wygodniejszego usadowienia się
zostało nagle postawione przed problemem...
którego najsłabszego echa trudno się doszukać w waszej
sztuce...
to wy nie pracujecie...
co pan dziś zrobił panie literacie...
jaki jest twój "zawód" konferansjerku...
za co ci tyle płacą dziwko z ekranu...
za co chleje twój reżyser.....?
(najbardziej bawią mnie ci którzy zarzucają żebrakom że
czasem piją wódkę)
jak wy w ogóle wyglądacie?

karzeł wzrost około 1 m 30 cm
numer obuwia około 45
gra na harmonii
rękami konarami (trzy buraczkowe krzywule przy każdej
dłoni)
pieśń kościelną
Łączy Grand Guignol
z misterium religijnym
i robi to ze smakiem

a ten rzucany drgawkami
(u was balet polega ciągle
na erotycznym rajcowaniu
ojców rodzin)
zubożały inteligent (ach co za charakteryzacja)
mówi że wyszedł niewinny z więzienia
przeżywa głęboki konflikt
trudno mu jest prosić
zaobserwuj gest jakim chowa 10 złotych

staruszek z pieskiem na dywaniku
żeby miękko było biedactwu
obląkana w męskim kapeluszu
ojciec niepocieszony po stracie
trzech synów bohaterów

oni grają przez całe życie jedną rolę
ale robią to doskonale
Nie pomyślcie że fratenizują się z lumpami
żebracy są przeważnie ograniczeni i cuchną
czuję do nich taki sam wstręt
jak do was panowie... artyści
tyle że bardziej gustuję w ich sztuce
niż w waszej.